

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2020 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I C 372/18 z powództwa K. R. i P. W. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w pkt. 1. oddalił powództwo, w pkt. 2. odstąpił od obciążenia powodów kosztami procesu.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiedli powodowie, w zakresie oddalającym powództwo i zarzucili:

1. naruszenie art. 232 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) błędne ustalenie, że postanowienia umowy kredytu dotyczące indeksacji do (...) nie spełniają przesłanek uznania ich za klauzule abuzywne w rozumieniu art. 385.1 k.c., podczas gdy kontrola incydentalna wzorca umownego wskazuje, że mają one abuzywny charakter, gdyż przyznawały one niczym nieograniczone prawo banku do kształtowania kursu (...), a także przerzucały całe ryzyko kursowe na klientów, o czym szerzej w uzasadnieniu;

b) błędne przyjęcie, że strona powodowa miała obowiązek wykazania, że tabele kursowe pozwanego banku różniły się od kursu rynkowego (...), podczas gdy okoliczności te zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r. (sygn. akt: III CZP 29/17) nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż oceny czy postanowienia umowne mają niedozwolony charakter dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, a nie jej wykonywania;

c) błędne i nielogiczne przyjęcie, że istotne dla rozstrzygnięcia było ustalenie czy tabela kursów stosowana przez bank różni się do kursu rynkowego (...), podczas gdy określenie tych okoliczności jest niemożliwe, bowiem nie ma żadnej definicji kursu rynkowego, ani żadnej obowiązującej metodologii określającej wyznaczanie kursu rynkowego, do którego strona powodowa mogłaby się odnieść;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 385² k.c. poprzez jego niezastosowanie i dokonanie oceny abuzywności postanowień umowy kredytu nie według stanu z chwili jej zawarcia, tylko według stanu już po jej zawarciu, a także pominięcie okoliczności, że saldo początkowe wyrażone w (...) zostało ustalone z zastosowaniem kursu kupna wynikającego z tabeli kursów banku zamiast kursu sprzedaży, co faworyzowało bank;

b) art. 58 k.c. w zw. art. 353.1 k.c. poprzez ich niezastosowanie, w sytuacji gdy umowa kredytu narusza zasadę swobody umów, z uwagi na jej sprzeczność z naturą zobowiązania oraz zasadami współżycia społecznego, ponieważ umowa nie określa zobowiązań stron w sposób jednoznaczny, czy też dający określić się na podstawie obiektywnych kryteriów, godząc tym samym w równowagę kontraktową stron, czego konsekwencją powinno być rozważenie z urzędu czy sporna umowa jest nieważna i uznanie umowy za nieważną;

c) art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że powodowie byli zobowiązani do spłaty kredytu na podstawie tak sformułowanych postanowień umowy, których Sąd I instancji nie uznał za abuzywne, zatem świadczenie strony powodowej na rzecz banku było należne, podczas gdy pozwany pozostaje bezpodstawnie wzbogacony względem kredytobiorców, bowiem faktyczne saldo zadłużenia kredytu jest inne i powinno zostać ponownie obliczone.

W konkluzji skarżący wnieśli o zmianę kwestionowanego wyroku i zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kwoty 42 217,95 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Pozwany odniósł się do treści wywiedzionej apelacji, wnosząc o jej oddalenie w całości, przeprowadzenie rozprawy, a także zasądzenie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu w II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona, co skutkuje zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy. Sąd Okręgowy przyjmuje zatem wskazanie ustalenia za własne, czyniąc je podstawą rozstrzygnięcia.

Zarzut naruszenia przez art. 233 § 1 k.p.c., uznać trzeba po części za trafny w sytuacji, gdy mimo dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych, ich ocena nie odpowiada w pełni dyrektywom wskazanym w przywołanej normie prawnej. Za wadliwe należy uznać niewykazanie przez powodów sposobu realizacji przez pozwanego przedkontraktowych obowiązków informacyjnych, który nie wywiał się z nich należycie, w kontekście zeznań powódki. Oczywistym jest twierdzenie, że powodowie zawierając umowę zapoznali się z treścią umowy. Jednakże określenie kwoty kursu kupna waluty (...) z tabeli kursowej Banku z danego dnia i godziny uruchomienia kredytu jest klauzulą objętą abuzywnością. Znajomość zatem wskazanej klauzuli w niczym nie zmienia oceny prawdziwości zeznań powódki. Pozostałe aspekty omawianego zarzutu należy połączyć z zarzutami naruszenia prawa materialnego, bo w istocie do tego nawiązują.

Złożenie przez powodów oświadczeń co do wiedzy i woli godzenia się ze skutkami wynikającymi z nieważności umowy kredytowej, zwrocie wzajemnych świadczeń i niemożności wykonywania umowy po wyeliminowaniu z niej klauzul niedozwolonych, a także wskazania jako podstawy prawnej żądania ustalenia nieważności umowy, otwiera drogę do zbadania przedmiotowej umowy w kontekście nieważności umowy.

Odnosząc się zatem do zarzutów naruszenia prawa materialnego w postaci art. 385² k.c., art. 58 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., art. 410 § 1 i § 2 w zw. z art. 405 k.c. i w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. należy stwierdzić, że zasługują na uwzględnienie, skutkując uznaniem spornych zapisów umowy za niedozwolone, stwierdzeniem nieważności umowy i zwrotem nienależnie pobranego świadczenia.

W związku z zapisami umownymi z umowy kredytowej zawartej między stronami, spór ogniskował się wokół tego, czy postanowienia umowne dotyczące indeksacji kredytu do waluty obcej mają charakter niedozwolonych klauzul umownych. Stosownie do treści art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Na wstępie wypada stwierdzić, iż poza wszelką wątpliwością powodowie w relacji z pozwanym bankiem posiadają status konsumenta (art. 22¹ k.c.).

Następnie należy przyjąć, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji kredytu – zarówno dotyczące sposobu przeliczenia kwoty kredytu na franki przy wypłacie kredytu, jak też zadłużenia wyrażonego we frankach na złotówki podczas spłaty poszczególnych rat – określają główne świadczenia stron. Trzeba zaznaczyć, iż dotyczą one bezpośrednio sposobu określenia kwoty wykorzystanego i spłaconego kredytu, a zatem należących zgodnie z treścią art. 69 ustawy prawo bankowe do essentialia negotii umowy kredytu. Konstatacja ta nie wyłącza jednak możliwości dokonywania kontroli spornych postanowień z punktu widzenia ich abuzywności, ponieważ nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przypomnienia wymaga, że art. 385¹ k.c. stanowi implementację do polskiego porządku prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. (...) z

dnia 21 kwietnia 1993 r.). Interpretacja wskazanego przepisu prawa krajowego musi zatem pozostawać w zgodzie ze wskazanym aktem prawa unijnego. Jak stanowi art. 4 ust. 2 dyrektywy, ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Zawarte w art. 385¹ k.c. określenie „sformułowanie w sposób jednoznaczny” stanowi odpowiednik zawartego w dyrektywie sformułowania „wyrażone prostym i zrozumiałym językiem”.

W tym miejscu należy przywołać wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej (...)) z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (Á. K. i H. R. przeciwko (...)), w którym wskazano, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że (...) wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do której odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe, kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, iż zapisy § 9 ust. 2 i 6 oraz § 4 ust. 1a umowy, zawierające wyłącznie odwołanie się do tabeli jednostronnie tworzonej przez bank, nie wyjaśniają tego, w jaki sposób będzie kształtowana owa tabela, w szczególności, na jakich danych ekonomicznych bank będzie się opierał, z jakiego źródła będą czerpane owe dane i na podstawie jakich przesłanek bank będzie dokonywał korekt uzyskanych danych. Z uwagi na powyższe – uwzględniając wymagania odnośnie do rozumienia pojęcia określenia głównego przedmiotu umowy w sposób jednoznaczny wyrażony w orzecznictwie (...) należy uznać, że analizowane postanowienia umowne, choć określają główne świadczenia stron, nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, co potwierdza drogę do kontroli ich pod względem abuzywności.

Należy też nadmienić, iż sporne postanowienia umowne nie zostały uzgodnione indywidualnie, co wynika z zeznań powodów. Pozwany bank korzystał z gotowych wzorców umownych, na których treść powodowie nie mieli żadnego wpływu. Aby można było ustalić takie uzgodnienie, trzeba wykazać, że strona powodowa miała realny wpływ na treść tych postanowień, a nie jedynie możliwość wyboru czy umowę na wskazanych warunkach podpisać, czy też zrezygnować z jej zawarcia, zwłaszcza, że zarówno wniosek o udzielenie kredytu, jak i umowa zostały sporządzone na wzorcach. Ponadto o indywidualnie uzgodnionym postanowieniu można mówić wyłącznie wtedy, gdy w istocie dane postanowienie powstało poprzez wspólne uzgodnienie jego treści przez konsumenta i przedsiębiorcę. Postanowienie indywidualnie uzgodnione w myśl przepisu art. 385¹ k.c. nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (wyrok SA w Białymstoku z dnia 20 grudnia 2017 r., I ACa 606/17, wyrok SA w Białymstoku z dnia 26 lipca 2019 r., I ACa 746/18). Nie zaistniała zatem przeszkoda uniemożliwiająca kontrolę abuzywności spornych postanowień umownych.

Wobec ustalenia dopuszczalności przeprowadzenia kontroli umowy pod kątem niedozwolonych postanowień umownych, kolejnym etapem badania musi być rozważenie, czy sporne postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

W ocenie Sądu Okręgowego, samo zawarcie w umowie reguły indeksacji zobowiązania do waluty obcej nie może być uznane za abuzywne. Należy bowiem pamiętać, że przyczyną zastosowania tego mechanizmu było dążenie do powiązania oprocentowania kredytu ze wskaźnikiem LIBOR, niższym niż odnoszący się do waluty polskiej wskaźnik WIBOR, dzięki czemu oprocentowanie kredytu było niższe, niż w wypadku kredytów nieindeksowanych. Innymi słowy, indeksacja miała być rozwiązaniem umożliwiającym uzyskanie niższych niż w przypadku kredytów złotych kosztów odsetkowych kredytu, a tym samym niższej wysokości raty. Dla powodów rozwiązanie to było na tyle atrakcyjne, że wybrali kredyt indeksowany, aczkolwiek, jak wynika z ich zeznań, nie rozumieli w istocie zasad indeksacji, działając raczej w zaufaniu do banku. Jednakże to nie wyklucza tezy, że samo postanowienie umowne, które

przewiduje indeksację, było sprzeczne z dobrymi obyczajami i w sposób kwalifikowany (rażąco) naruszało interes konsumenta.

Istotnym jest natomiast, że zawarcie w umowie mechanizmu indeksacji pociągało za sobą konieczność określenia, w jaki sposób ustalany będzie kurs, po którym przeliczane będą waluty – zarówno na etapie wypłaty kredytu przez bank, jak też na etapie spłaty rat kredytowych przez kredytobiorców. Bez określenia kursu wymiany niemożliwe byłoby bowiem wykonanie umowy. Kwestia ta była zawarta w powołanych już 9 ust. 2 i 6 oraz § 4 ust. 1a umowy kredytu, którym zarzucana jest abuzywność.

Dyrektywa 93/13 wymaga, aby umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej (...), a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok (...) z dnia 30 kwietnia 2014 r., w sprawie o sygnaturze akt C-26/13). Postanowienia § 9 ust. 2 i 6 oraz § 4 ust. 1a umowy kredytu zawartej między stronami nawet nie zbliżają się do tego standardu.

Określając sposób ustalania kursu waluty, przewidują one wyłącznie, że będzie się to odbywało według tabeli stosowanej przez bank. Całkowicie nieokreślony pozostaje sposób konstruowania tej tabeli – zarówno w aspekcie stosowanych danych źródłowych, mających odzwierciedlać sytuację rynkową, jak również co do tego, w jaki sposób wola silniejszej strony może dane te modyfikować przez zastosowanie spreadu. Brak jakiegokolwiek odniesienia w umowie do sposobu określenia spreadu powoduje, że jego wysokość – bezpośrednio wpływająca na wysokość przychodu banku i obciążenia klienta – pozostaje w całości pozostawiona dyskrecyjnej decyzji banku, w konsekwencji czego konsument nie jest świadomy faktycznej wysokości swojego zobowiązania. Innymi słowy, niezależnie od tego, jakie kursy zostałyby zamieszczone w tabeli banku i czy miałyby one jakikolwiek związek z kursami występującymi na rynku, powodowie byłiby tymi kursami związani, jako znajdującymi formalne oparcie w umowie. Analizowane postanowienia umowne pozwalały zatem bankowi określić wysokość nie tylko pojedynczej raty, lecz również całości zadłużenia powodów w sposób całkowicie dowolny i wymykający się jakiegokolwiek kontroli.

W tym miejscu przypomnieć należy, że dla oceny abuzywności miarodajny nie jest sposób wykonywania umowy (sposób faktycznego wykorzystania ocenianego postanowienia). Oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała 7 sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17).

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd doszedł do przekonania, że postanowienia § 9 ust. 2 i 6 oraz § 4 ust. 1a umowy kredytu mają charakter abuzywny. Klauzule te kształtują stosunek prawny łączący powodów z pozwanym w sposób naruszający równowagę kontraktową – zapewniający niedozwoloną przewagę profesjonalście, wykorzystującemu swoją pozycję kredytodawcy jako podmiotu silniejszego. Tak naprawdę zapewniają pozwanemu możliwość dowolnego kształtowania kursu waluty, naruszają w sposób rażący interesy konsumenta w tej konkretnej sprawie. Istotą zakwestionowanego mechanizmu w ramach przedmiotowej umowy jest nie tyle samo ryzyko kursowe, co fakt, że w ramach tego ryzyka bank umożliwił sobie pozyskiwanie od powodów jako konsumentów dodatkowego źródła dochodu poprzez wprowadzenie możliwości kreowania wysokości ustalanych kursów (...) do PLN bez możliwości jakiegokolwiek kontroli ze strony kredytobiorców, nie wyjaśniając w żaden sposób, co będzie wpływać na tabelę kursową banku. Oznacza to, że uzyskał możliwość dowolnego kreowania wysokości zobowiązania strony powodowej, co spowodowało, że pomiędzy świadczeniami stron przedmiotowej umowy kredytu doszło do powstania rażącej nieekwiwalentności świadczeń z całkowitym przerzuceniem ryzyka kursowego na konsumenta. Powyższe prowadzi do konstatacji, iż sporne postanowienia umowne – zgodnie z dyspozycją art. 385¹ k.c. - nie wiążą kredytobiorcy.

Należy również stwierdzić, że bank uchybił swoim obowiązkom informacyjnym w stosunku z konsumentem. Jego powinnością było po pierwsze zwrócenie uwagi na skutki zmiany kursu waluty wraz z przedstawieniem symulacji przyszłych rat w sytuacji takiej zmiany, a po drugie określenie konsekwencji niekorzystnych zmian kursowych dla

klienta w dalekiej perspektywie. Nawet od wykształconych w tej dziedzinie klientów nie sposób, w ramach ich starannego działania i dbałości o własne interesy, oczekiwać bowiem tak wyjątkowej przezorności, aby przewidzieli istotnie niekorzystne dla nich zmiany kursowe w sytuacji, gdy stabilność franka od wielu lat była faktem.

Również takie działanie uzasadnia tezę o naruszeniu interesów klienta i sprzeczności działań banku z dobrymi obyczajami, wbrew wywodom w tym przedmiocie Sądu Rejonowego.

Po stwierdzeniu abuzywności przywołanych wyżej postanowień umownych, należy rozważyć, jaki skutek niesie to dla możliwości wykonania umowy. W tej mierze za utrwalone można uznać stanowisko (...). W wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie C -618/10 (B. E.) Trybunał wskazał, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (pkt 65). Trybunał zauważył, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów (podobnie (...) w pkt 41 postanowienia z dnia 16 listopada 2010 r., w sprawie o sygnaturze akt C-76/10 P. s.r.o. przeciwko I. K., jak również w przytoczonym tam orzecznictwie), ponieważ nadal byłiby oni zachęcani do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców.

Jedyny wyjątek od wskazany powyżej zasady został przyjęty w orzecznictwie (...) w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., w sprawie C-26/13 Á. K. przeciwko H. R., w której Trybunał określił konieczne przesłanki uzasadniające uzupełnienie umowy przez sąd krajowy. Trybunał, wskazał, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji (...) w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym.

Należy jednak podkreślić, że w prawie polskim nie ma przepisów dyspozytywnych, które na wypadek braku odmiennego postanowienia stron, przewidywałyby sposób określenia kursów walut obcych. Charakteru takiego z pewnością nie mają przepisy art. 56 k.c. i 65 k.c. Wprost do tych właśnie przepisów odniósł się (...) w wyroku z dnia 3 października 2019 r., w sprawie C-260/18 (K. D., J. D. przeciwko R. Bank (...), (...):EU:C:2019:819), wskazując, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Mając na uwadze przywołane powyżej orzecznictwo (...) należy przyjąć, że wszelkie próby postulowanej przez pozwanego prokonsumenckiej wykładni spornych postanowień umownych, poprzez zastąpienie zawartego w nich odwołania się do tabeli kursowej banku innym źródłem informacji o kursach walut, stanowiłoby w istocie próbę modyfikacji (ukształtowania) umowy, co zostało wprost uznane przez (...) za niedopuszczalne, jako naruszające długofalowy cel wspomnianej dyrektywy. Podobną uwagę należy sformułować w odniesieniu do prób osiągnięcia zbliżonego skutku – zastąpienia niedozwolonych postanowień umowy postanowieniami o innej treści – poprzez zastosowanie przepisów o charakterze ogólnym, tj. art. 56 k.c. lub 65 k.c. Tego rodzaju interpretacje prawa krajowego należy uznać za równie niedopuszczalne jako pozostającą w sprzeczności z wymogami dyrektywy 93/13.

Wobec braku przepisów o charakterze dyspozytywnym i niedopuszczalności ukształtowania umowy poprzez kreatywną wykładnię postanowień abuzywnych lub przez zastosowanie przepisów o charakterze ogólnym, rozważyć należy skutki prostego – wymaganego przez dyrektywę zaimplementowaną w art. 385¹ i n. k.c. oraz oparte na niej orzecznictwo (...) usunięcia z umowy postanowień § 9 ust. 2 i 6 oraz § 4 ust. 1a.

Powodowie pierwotnie postulowali przyjęcie, że po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych umowa pozostaje w mocy jako czysto złotówkowa oprocentowana stawką LIBOR 3M. Raty kapitałowo-odsetkowe spłaty kredytu powinny zostać przeliczone po kursie, po jakim została wypłacona pierwsza transza kredytu. W ten sposób usunięciu podlegałby mechanizm indeksacji do franka szwajcarskiego. Konstrukcja taka jest jednak nie do przyjęcia. Przypomnieć należy, że w niniejszym postępowaniu Sąd Okręgowy nie uznał za abuzywną samej zasady indeksacji, a jedynie zasady określania kursu franka szwajcarskiego. Jeżeli chodzi o indeksację w ogólności, to niewątpliwie taka była zgodna intencja obu stron wyrażona w całokształcie postanowień umownych. Przyjęcie koncepcji forsowanej przez powodów uczyniłoby umowę wewnętrznym sprzeczną. Umowa bowiem z jednej strony przewidywałaby, że kredyt jest indeksowany kursem (...), z drugiej natomiast indeksacja nie występowałaby. Nadto, funkcjonowanie takiej umowy byłoby niewątpliwie sprzeczne ze zgodną wolą stron. Powodowie wybrali bowiem kredyt indeksowany, mając możliwość wyboru kredytu złotówkowego w znaczeniu ogólnym, jako funkcjonujących na runku kredytowym. Dodać należy, że sprzeczność ta dotyczyłaby głównego przedmiotu umowy kredyt. Jak bowiem wskazywał Trybunał, klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu (pkt 52 wyroku (...) z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., (...):EU:C:2019:207; podobnie pkt 43 i 44 wyroku z dnia 3 października 2019 r., w sprawie o sygn. akt C-260/18).

Wobec powyższego, brak możliwości zastąpienia spornych klauzul innymi, i niemożność wykonywania umowy po usunięciu klauzul abuzywnych, czyni ją nieważną w świetle art. 58 § 2 k.c., zgodnie z którym nieważne są czynności prawne sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Ponadto, jak trafnie wskazują skarżący, rzeczona umowa pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania, bowiem nie określa zobowiązań stron w sposób jednoznaczny, czy też dający określić się na podstawie obiektywnych kryteriów, godząc tym samym w równowagę kontraktową stron. Podkreślenia wymaga też, że w istocie doszło do uchybienia obowiązkom informacyjnym spoczywającym na stronie pozwanej jako kredytodawcy, zwłaszcza w świetle faktu, iż stroną przeciwną byli konsumenci. Pozwany jako profesjonalista winien dokonać szczegółowych wyjaśnień dotyczących całej transakcji kredytowej, zwrócić uwagę na skutki zmiany kursu waluty wraz z przedstawieniem symulacji przyszłych rat w sytuacji takiej zmiany, a także określenie konsekwencji niekorzystnych zmian kursowych dla klienta w dalekiej perspektywie, czemu nie sprostął, nie wywiązując się ciążącego na nim obowiązku informacyjnego. Skoro zatem kredytobiorcy będący konsumentami, nie mieli pełnej wiedzy z zakresu ewentualnego ryzyka, zmiany oprocentowania, czy nawet podstawowych informacji dotyczących mechanizmu przeliczania kursu, a udzielenia tych informacji należało wymagać od przedsiębiorcy, to nieziszczenie się tej okoliczności postrzegać można jako naruszenie zasad współżycia społecznego.

Jednocześnie zauważyć trzeba, że w przeciwnym wypadku, pozwany jako przedsiębiorca otaczający się profesjonalistami, w gruncie rzeczy byłby na uprzywilejowanej pozycji względem konsumenta. Tym samym stanowiłoby to zaprzeczenie zasady równorzędności podmiotów w prawie cywilnym.

Wobec podniesionego zarzutu naruszenia art. 385² k.c. zauważyć także należy, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). Dla tej oceny nie ma więc znaczenia, czy w wykonaniu umowy kurs stosowany przez pozwany bank był rynkowy. Nawet w sytuacji, gdyby kurs ten był kursem rynkowym istniałaby podstawa do przyjęcia, że klauzule przeliczeniowe są abuzywne, skoro potencjalnie dawały bankowi możliwość dowolnego kształtowania owego kursu i jednostronnego decydowania o wysokości rat spłat obciążających powodów, co samo przez się rażąco narusza ich interesy (Wyrok SA w Warszawie z 12.01.2022 r., V ACa 608/21, LEX nr 3329493). Bez znaczenia jest też to, że kredyty waloryzowane w momencie zawarcia spornej umowy, cieszyły się zainteresowaniem. Trzeba bowiem zauważyć, że faktem notoryjnym jest, że w latach największej popularności kredytów frankowych (2003-2013), banki powszechnie stosowały praktyki niepozwalające na zobrazowanie potencjalnych zagrożeń wynikających z zawarcia

umów tego typu. To zaś w konsekwencji doprowadziło do mnogości umów kredytów hipotecznych w walucie franków szwajcarskich.

Reasumując, w przedmiotowej umowie znalazły się klauzule abuzywne dotyczące głównego przedmiotu umowy. Niedopuszczalne jest uzupełnienie czy też modyfikacja wskazanych klauzul w drodze zastosowania przepisów o charakterze ogólnym, a w systemie prawa polskiego brak jest przepisów o charakterze dyspozytywnym dotyczących rozważanej kwestii. Nie zachodzi przy tym wyjątek pozwalający na odstąpienie od udzielenia ochrony przewidzianej w art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, gdyż powodowie w niniejszej sprawie żądają uznania nieważności umowy, przy tym są reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika, nie ma zatem obaw, iż decyzja przez nich podejmowana w tej mierze jest wynikiem niedostatecznej świadomości.

Po prostym usunięciu wspomnianych klauzul niemożliwe staje się zastosowanie mechanizmu indeksacji kredytu, który stanowi część głównego przedmiotu umowy, sam w sobie nie jest abuzywny, a nadto został objęty zgodną, indywidualnie ustaloną wolą stron. W tym stanie rzeczy dalsze wykonywanie umowy – wobec braku możliwości określenia kursu waluty obcej – nie jest możliwe, w konsekwencji czego zachodzi nieważność umowy.

Powstały stan rzeczy zbliżony jest do sytuacji tzw. dyssensu ukrytego, w której strony – choć nie są tego świadome – w istocie nie składają zgodnych oświadczeń woli obejmujących essentialia negotii umowy. Alternatywnie możliwe jest zastosowanie przez analogię art. 58 § 3 in fine k.c. Zgodnie z powołanym przepisem, jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba, że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W analizowanej sprawie nie ulega wątpliwości, że bez postanowień dotyczących mechanizmu indeksacji nie zostałaby zawarta umowa kredytu z oprocentowaniem opartym o LIBOR – tego typu umowy nie było oferowane nie tylko przez pozwany bank, lecz również przez żadną inną instytucję finansową. Zarówno przyjęcie koncepcji dyssensu, jak też odpowiedniego zastosowania art. 58 § 3 k.c. prowadzi do wniosku, że niemożliwe jest dalsze obowiązywanie umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Rozważenie nieważności przedmiotowej umowy jest uzasadnione podstawą faktyczną wskazaną przez powodów, którą stanowi przedmiotowa umowa i okoliczności towarzyszące jej zawarciu.

Skoro stwierdzenie abuzywności zakwestionowanych klauzul zostało przez Sąd II instancji przyjęte jako udowodnione, to konsekwencje prawne wynikające z tej oceny determinują zaakceptowanie skutków w postaci nieważności umowy, co do której powodowie złożyli stosowne oświadczenie. Reprezentowanie powodów przez profesjonalnego pełnomocnika wzmacnia tezę o rozumieniu i obejmowaniu świadomością, wolą i wiedzą opisanych skutków prawnych zastosowanej instytucji prawa materialnego.

Skoro zachodzi więc nieważność umowy, obowiązkiem stron umowy jest zwrot świadczeń. Jak stanowi art. 410 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W związku z powyższym, skoro powodowie nie byli zobowiązani do świadczenia na podstawie nieważnej umowy, Sąd Okręgowy uznał, że przysługuje im zwrot spłaconych środków na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. jako świadczenia nienależnego i w związku z tym zasądził na ich rzecz kwotę dochodzoną pozwem. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. III CZP 11/20, stwierdził, że „Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.”

Odsetki ustawowe zasądzono zgodnie z żądaniem pozwu. Przed wytoczeniem powództwa, pismem datowanym na 20 października 2017 roku, powodowie wezwali pozwanego do zapłaty dochodzonej kwoty z odsetkami od dnia

otrzymania wezwania, pismo nadano w urzędzie pocztowym w dniu 24 października 2017 roku. W tej sytuacji żądanie odsetek ustawowych za opóźnienie od 27 lutego 2018 roku jawi się jako zasadne (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Z przedstawionych wyżej względów, zasadna apelacja powodów skutkowałą zmianą kwestionowanego orzeczenia na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Za postępowanie pierwszoinstancyjne zasądzeniu podlegała kwota 6 617 zł, na którą składała się kwota 1 000 zł opłaty sądowej od pozwu, kwota 2 000 zł zaliczki na koszt opinii biegłego, kwota 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i kwota 3 600 zł tytułem wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika, którą ustalono na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 z późn. zm.).

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. nr 22, poz. 1125) nakazano pobrać od pozwanego nieuiszczoną część kosztów sądowych w kwocie 1 050,33 zł, poniesionych tymczasowo przez Sąd Rejonowy.

Sprostowanie oczywistej omyłki pisarskiej w imieniu powoda błędnie wskazanego w zaskarżonym wyroku jako (...) na prawidłowe brzmienie (...) ma podstawę w art. 350 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Koszty te wyniosły 2 800 zł i obejmowały wynagrodzenie pełnomocnika powodów w kwocie 1 800 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 przywołanego wyżej rozporządzenia oraz kwotę 1 000 zł tytułem opłaty sądowej od apelacji.